

Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość



Włodzimierz Wróbel
Mikołaj Małecki
Małgorzata Pyrcak-Górowska
Dominik Zając
redakcja



Skróty

BGH	niemiecki Sąd Najwyższy
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
Europejska Konwencja Praw Człowieka, EKPC	Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dn. 4 listopada 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.
Karta Nauczyciela	Ustawa z dn. 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, Dz.U. 2021, poz. 1762, tekst jedn. ze zm.
Kodeks cywilny, k.c.	Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2023, poz. 1610, tekst jedn. ze zm.
Kodeks karny skarbowy, k.k.s.	Ustawa z dn. 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. 2022, poz. 859, tekst jedn. ze zm.
Kodeks karny z 1932 r., k.k. z 1932 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.
Kodeks karny z 1969 r., k.k. z 1969 r.	Ustawa z dn. 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.
Kodeks karny, k.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, tekst jedn. ze zm.
Kodeks postępowania administracyjnego, k.p.a.	Ustawa z dn. 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168 ze zm.
Kodeks postępowania cywilnego, k.p.c.	Ustawa z dn. 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2023, poz. 1550, tekst jedn. ze zm.

Skróty

Kodeks postępowania karnego, k.p.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022, poz. 1375, tekst jedn.
Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, k.p.w.	Ustawa z dn. 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. 2022, poz. 1124, tekst jedn.
Kodeks wykroczeń, k.w.	Ustawa z dn. 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2022, poz. 2151, tekst jedn. ze zm.
Konstytucja, Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.
KRK	Krajowy Rejestr Karny
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
p.p.s.a.	Ustawa z dn. 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. 2023, poz. 1634, tekst jedn. ze zm.
Prawo o ustroju sądów powszechnych, u.s.p.	Ustawa z dn. 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2023, poz. 217, tekst jedn. ze zm.
Prawo o wykroczeniach, p.w.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. – Prawo o wykroczeniach, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 572 ze zm.
Prawo ochrony środowiska	Ustawa z dn. 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2022, poz. 2556, tekst jedn. ze zm.
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
u.s.p.	Ustawa z dn. 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2023, poz. 217, tekst jedn.
ustawa o Krajowym Rejestrze Karnym	Ustawa z dn. 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, Dz.U. 2023, poz. 159, tekst jedn. ze zm.
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny

Plakaty antyaborcyjne a orzecznictwo sądowe w sprawach o wykroczenia z artykułów 51 § 1 i 141 Kodeksu wykroczeń

Anti-abortion posters and court rulings in cases of offences under Articles 51 § 1 and 141 of the Contravention Code

DOI: 10.60677/kipk9788395965593.19

M. Tyralik, *Plakaty antyaborcyjne a orzecznictwo sądowe w sprawach o wykroczenia z artykułów 51 § 1 i 141 Kodeksu wykroczeń*, w: *Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość*, red. W. Wróbel, M. Matecki, M. Pyrcak-Górowska, D. Zając, Kraków 2024, s. 501–520.

Mikołaj Tyralik

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Uniwersytet Jagielloński

Dopuszczalność przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży jest w Polsce tematem budzącym niezwykle wiele kontrowersji, a po dwóch stronach związanej z nim debaty politycznej zaangażowanych jest wielu aktywistów. Ich udziałem stały się liczne zgromadzenia i protesty mające na celu zwrócić uwagę na wybrane aspekty tego problemu. Niniejsze opracowanie dotyczy tych, w trakcie których przeciwnicy aborcji posługiwali się wystawami przedstawiającymi zdjęcia (lub obrazy) płodów ludzkich. Niejednokrotnie bowiem organizacja takiego przedsięwzięcia kończyła się złożeniem przez osoby postronne zawiadomienia o możliwości

popęnienia wykroczenia z art. 51 k.w. lub 141 k.w., a w konsekwencji skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie osób odpowiedzialnych za wystawienie wspomnianych plakatów. Sądy musiały zatem zdecydować, czy doszło do realizacji znamion któregoś ze stypizowanych wykroczeń. Ocenę opisanego na wstępie zachowania należy jednak poprzedzić analizą tego, jak w doktrynie i orzecznictwie sądowym interpretuje się powyższe przepisy.

1. „Wybryk” w literaturze i orzecznictwie sądowym

Zgodnie z art. 51 k.w. karze podlega ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym. Ze względu na fakt, że zachowanie będące przedmiotem opracowania nie stanowi krzyku, hałasu ani alarmu, omówienie tych pojęć pozostanie poza jego ramami. Istotne jest natomiast, czym jest wybryk, o którym mowa w tym przepisie.

W doktrynie przyjmuje się, że wybryk to zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie i okolicznościach, narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego. Z wybrykiem zatem będziemy mieć do czynienia wówczas, gdy czyn sprawcy odbiegał od przyjętych w danej sytuacji obowiązujących norm postępowania, pozostawał w sprzeczności ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia⁷⁷⁸.

W literaturze przedmiotu jako przykłady wybryków wymienia się m.in. zachowanie polegające na rozsypaniu czy też rozpyleniu substancji drażniących lub cuchnących w szkole, tramwaju, na klatce schodowej czy w innym miejscu publicznym, nieuzasadnionym rozpychaniu klientów w sklepie czy też głośnym śpiewaniu nieprzyzwoitych przyśpiewek, wulgarnym awanturowaniu się w miejscu publicznym, niewyłączeniu urządzenia powodującego hałas, wibracje czy błyski światła mimo zobowiązania się do tego⁷⁷⁹, braku reakcji posiadacza

778 P. Kozłowska-Kalisz, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; zob. także W. Jankowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; S. Krajnik, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; R. Krajewski, *Wykroczenia...*, s. 116–128.

779 W. Jankowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.

psa na jego uporczywe szczekanie nocą bez szczególnych zewnętrznych powodów⁷⁸⁰.

Podobnie wybryk definiowany jest w orzecznictwie. W jednym z często powoływanych w literaturze i orzecznictwie sądów niższych instancji wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że wybryk to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia, nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Podniósł także, że wybryk charakteryzuje ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. *A contrario* nie może być – zdaniem tego sądu – uznany za „wzybryk” czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza – w odbiorze powszechnym – oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania⁷⁸¹. Samo jednak dopuszczenie się wybryku nie wystarcza do realizacji znamion wykroczenia z art. 51 k.w. Jest to bowiem typ materialny, a zatem wymaga także zaistnienia skutku w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego albo wywołania zgorszenia w miejscu publicznym. W literaturze przedmiotu podnosi się, że działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby, a użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorszenie⁷⁸².

Zaprezentowany powyżej dorobek literatury i orzecznictwa podsumować można zasadniczo twierdzeniem, że penalizowane na gruncie art. 51 k.w. jest takie zachowanie, które jest sprzeczne z wiążącymi

780 Wyrok SO w Tarnowie z 21 kwietnia 2004 r., II Waz 61/04.

781 Wyrok SN z 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92; zob. także wyrok SR w Oleśnicy z 6 maja 2013 r., II W 965/12.

782 W. Jankowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; zob. także wyrok SN z 22 maja 2019 r., IV KK 219/18.

w danej sytuacji, ogólnie przyjętymi i akceptowalnymi w społeczeństwie zasadami zachowania i które jednocześnie prowadzi do zaistnienia skutku opisanego w treści przepisu. Żadne zachowanie nie jest zatem wybrykiem samo w sobie. Stwierdzenie, że dane zachowanie stanowi wybryk, jest zawsze konsekwencją jego negatywnej oceny w porównaniu z zasadami postępowania wiążącymi w danych okolicznościach.

Wobec powyższego zbędnym jest odwoływanie się do konstrukcji kontratypów pozaustawowych celem uzasadnienia, że zachowania zwyczajowo przyjęte, jak bicie w kościelne dzwony⁷⁸³, zorganizowanie przyjęcia weselnego⁷⁸⁴ czy oblewanie wodą w czasie Świąt Wielkanocnych lub „topienie Marzanny”⁷⁸⁵ nie są penalizowane na gruncie art. 51 k.w. Zgodzić należy się z P. Danilukiem, że zachowania te co do zasady nie stanowią będą w ogóle wybryku, ponieważ są zgodne z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie regułami zachowania. Nie ma zatem potrzeby wtórnego wyłączenia ich bezprawności, gdyż już *ab initio* nie będą to zachowania bezprawne⁷⁸⁶.

W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym warunkiem uznania, że oceniane zachowanie stanowi wybryk, jest ustalenie, że sprawca umyślnie okazał lekceważenie dla przyjętych norm zachowania się⁷⁸⁷. Warto jednak w tym kontekście zwrócić uwagę na pojawiające się w doktrynie głosy przeciwne. Zgodnie z nimi ten dominujący sposób wykładni art. 51 k.w. nie ma oparcia we wskazaniach języka powszechnego, zgodnie z którymi:

wybryk nie polega na okazywaniu czegokolwiek, ale przede wszystkim na takim zachowaniu się, które odbiega od przyjętych obyczajów czy też norm zachowania się – a to przecież wcale nie musi wiązać się z uzewnętrznianiem lekceważącego stosunku do owych obyczajów i norm. Co istotne, sposób objaśniania w języku powszechnym słowa „wybryk” nie tylko nie wskazuje na element lekceważenia, ale również nie przesądza o umyślności, a tym samym nie wyklucza przyjęcia, że sprawca wybryku może działać nieumyślnie. Wręcz przeciwnie,

783 Wyrok SN z 30 stycznia 2018 r., IV KK 475/17.

784 Wyrok SR w Zamościu z 1 stycznia 2006 r., VII W 1141/06.

785 J.K. Warylewski, *Kontratypy...*, s. 24.

786 P. Daniluk, *O wykroczeniu...*, s. 39–58.

787 Tak m.in. P. Kozłowska-Kalisz, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; W. Jankowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; T. Bojarski, A. Michalska-Warias, w: J. Piórkowska-Flieger, T. Bojarski, A. Michalska-Warias, *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; W. Kotowski, *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w.; R. Krajewski, *Wykroczenia...*, s. 116–128; zob. także wyrok SN z 30 września 2002 r., III KKN 327/02.

słowniki języka polskiego przy objaśnianiu słowa „wybryk” wskazują na lekomyślność⁷⁸⁸.

2. Orzecznictwo sądowe w odniesieniu do prezentowania plakatów antyaborcyjnych jako wykroczenia z art. 51 k.w.

Orzecznictwo w sprawach dotyczących zachowań polegających na organizowaniu wystaw banerów i plakatów antyaborcyjnych należy ocenić – w kontekście art. 51 k.w. – jako stosunkowo jednolite. Sądy, w tym Sąd Najwyższy, co do zasady przyjmują, że zachowania tego typu nie wyczerpują znamion tego wykroczenia. Analizie poddać należy argumenty, jakimi posłużono się w celu uzasadnienia zapadłych orzeczeń.

Często sądy odwoływały się do art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji oraz do art. 10 ust. 1 EKPC, gwarantującego każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Sądy podkreślały, że z tymi prawami o fundamentalnym znaczeniu związana jest konieczność do znoszenia przez każdego krytyki własnych przekonań. Stwierdzano także, że jakkolwiek sposób wyrażania przekonań może przebrać formę nieakceptowaną, to granice te są nieostre, a płynność ta jest szczególnie widoczna w kontekście wolności artystycznej. Często występuje w niej niejednoznaczność, stosowanie prowokacji i innych środków silnego oddziaływania na odbiorcę, co jest konieczne dla skuteczności przekazu. Pogląd ten, zdaniem sądów, należy zastosować także w publicystyce dziennikarskiej, satyrze i publicznych manifestacjach poglądów. W jednym z wyroków⁷⁸⁹ przywołano wyrok Europejskiego Trybunału Praw człowieka z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside, skarga nr 5493/72, w którym Trybunał stwierdził, że swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne – lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Swoboda wypowiedzi obejmuje nie tylko treść, ale

788 P. Daniluk, *O wykroczeniu...*, s. 39–58; podobnie także S. Krajnik, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 51 k.w., który stwierdza, że redakcja art. 51 § 1 k.w., zwłaszcza specyfika znamienia czasownikowego, nie pozwala na limitację strony podmiotowej do umyślności.

789 Wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P.

i formę – uczestnicy debaty publicznej mogą pozwolić sobie na pewien stopień nieumiarkowania. Zdaniem sądów orzekających w sprawach banerów antyaborcyjnych obwinieni zajmowali stanowisko w debacie publicznej i w takim kontekście należało ich zachowanie oceniać. Inaczej byłoby, gdyby zachowanie stanowiło wypowiedź o charakterze handlowym czy też reklamowym⁷⁹⁰. Stwierdzały przy tym, że czasy współczesne, mając na uwadze treści powszechnie dostępne w mediach (relacje z konfliktów zbrojnych, z zamachów terrorystycznych) i związany z tym podwyższony próg odporności na drastyczność przekazu, niekiedy wymagają, aby przekaz ten zaostrzyć⁷⁹¹.

Oceniając, czy zachowanie mieściło się w granicach wolności wyrażania swoich poglądów, sądy odwoływały się do tego, jakie obrazy są akceptowalne w praktyce życia codziennego. Zauważano, że taki sposób prezentowania treści nie jest obcy instytucjom publicznym. Przywoływano wystawy Instytutu Pamięci Narodowej, na których wielokrotnie prezentowano choćby zbrodnię katyńską, pokazując zdjęcia pomordowanych żołnierzy czy też filmy realizowane w ramach kampanii mających na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach publicznych⁷⁹². Te ostatnie tworzone były przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Policję oraz Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej. Przedstawiano w nich wypadki drogowe w zwolnionym tempie, posłużono się obrazami krwi, ran, śmierci, widoczne były także postaci martwych ofiar. Sąd podkreślił, że filmy tego rodzaju są dostępne w Internecie oraz prezentowane były w telewizyjnych kampaniach reklamowych (i to nie wyłącznie w godzinach nocnych). W uzasadnieniach omawianych orzeczeń znajdowały się niekiedy także odwołania do umieszczonych na opakowaniach papierosów, zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, obrazów przedstawiających zmarłych palaczy, palaczy z amputowanymi kończynami po miażdżycy, szczegółowych obrazów przedstawiających skutki raka jamy ustnej, gardła czy dziąseł, a nawet zdjęć noworodków w stanie krytycznym podłączonych do aparatury medycznej z dopiskiem „paleniem możesz zabić swoje nienarodzone

790 Wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P.

791 Wyrok SR w Grodzisku Mazowieckim z 22 grudnia 2015 r., II W 1942/14.

792 Np. film *10 mniej. Zwolnij! – edycja 2014*, < https://www.youtube.com/watch?v=61B933MSQI0&ab_channel=KrajowaRadaBezpiecze%C5%84stwaRuchuDrogowe go >, dostęp: 22 września 2023 r.

dziecko”. Posługując się tymi argumentami, sądy stwierdzały, że także wystawianie plakatów antyaborcyjnych leży w granicach wolności wyrażania opinii i jako takie nie może podlegać penalizacji na gruncie art. 51 k.w.

W drugiej kolejności sądy uzasadniały swoje orzeczenia, posługując się argumentem nawiązującym do wspomnianego wcześniej znamienia strony podmiotowej, formułowanego w doktrynie i orzecznictwie. Stwierdzały bowiem, że samo określenie wybryku wskazuje na zachowanie łamiące powszechnie normy zachowania, cechujące się swawolnością, chęcią zaszkodzenia innym; nie będzie takim zachowaniem działanie z innym, usprawiedliwionym zamiarem⁷⁹³. Sądy przyjmowały niekiedy, że celem obwinionych było przekonanie innych do swoich poglądów, pokazanie zła, jakim jest – w ich przekonaniu – dokonywanie aborcji. To z kolei – w ocenie niektórych sądów orzekających – prowadziło do stwierdzenia, że zachowanie to nie stanowiło okazania przez sprawców lekceważenia dla przyjętych norm, a w związku z tym nie było wybrykiem, o którym mowa w art. 51 k.w.

W treści wydanych orzeczeń kwestionowano także zaistnienie skutku stanowiącego znamię omawianego wykroczenia. Wskazywano, że zdjęcie z plakatu przygotowanego przez obwinionych, z uwagi na powiększenie i swoją nietypowość, nie od razu łatwe było do rozpoznania, zwłaszcza przez małe dzieci. W tym przypadku zatem to od reakcji i tłumaczenia rodziców zależał odbiór takiego przekazu przez dziecko⁷⁹⁴. Podnoszono także, że poprzez zgorszenie należy rozumieć spowodowanie negatywnej reakcji otoczenia na zachowanie sprawcy, wywołanie uczucia wstrętu, oburzenia, obrzydzenia czy niesmaku. Pojęcia te są jednak nieostre i z biegiem czasu zmienne. Sądy przytaczały kwestię pokazywania nagości w reklamach czy też przesuwaną granicę tego, co pokazują serwisy informacyjne. Znamię skutku było przez sądy interpretowane w sposób zobiektywizowany – nie uzasadnia jego przyjęcia fakt, że jedna osoba dozna uczucia wstrętu (może być bowiem osobą nadmiernie wrażliwą). W przedmiotowych sprawach nie wykazano natomiast, by takie odczucia mogły zaistnieć u innych osób przeciętnej

793 Postanowienie SR w Grodzisku Mazowieckim z 29 kwietnia 2015 r., II W 23/15; wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P; wyrok SR w Jeleniej Górze z 21 października 2019 r., II W 886/19.

794 Wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P.

wrażliwości. Zdaniem sądów orzekających w omawianych sprawach publiczne wystawienie transparentu, na którym było umieszczone zdjęcie zakrwawionego płodu ludzkiego, w dzisiejszej rzeczywistości nie powinno naruszać równowagi psychicznej ludzi w sposób powodujący negatywne przeżycia psychiczne, powstające z bezpośredniego oddziaływania na organy zmysłów. Zaznaczano jednak przy tym, że nie można wykluczyć, że taki stan psychiczny mógł stać się udziałem poszczególnych osób⁷⁹⁵.

Swoją argumentację sądy często wspierały twierdzeniem, że nie może być uznany za wybryk czyn, który wzbudza – u przynajmniej części odbiorców – choćby milczącą zgodę, prowadzi do refleksji i zastanowienia⁷⁹⁶. Wręcz samo to, że wystawa wywoływała skrajne odczucia, prowadzić musi – zdaniem niektórych sądów – do wniosku, że nie budzi ona powszechnej dezaprobaty.

Poddając wyżej zaprezentowaną argumentację sądów powszechnych ocenie, należy uznać ją zasadniczo za trafną. W szczególności na podzielenie zasługuje pierwszy (i najistotniejszy) z argumentów, odwołujący się do konstytucyjnego prawa do wyrażania swojej opinii. Brak jednak było, w treści niektórych orzeczeń, precyzyjnego wskazania, w jaki sposób okoliczność, że obwinieni realizowali swoje prawo, wpływa na prawnokarną ocenę ich zachowań. Potencjalnie można sobie w tym zakresie wyobrazić dwa teoretyczne rozwiązania. Po pierwsze, można uznać, że czyn obwinionego stanowił w istocie wybryk (doszło zatem do realizacji znamienia strony przedmiotowej wykroczenia z art. 51 k.w.), ale nie stanowi on czynu karalnego ze względu na fakt, iż byłaby to nieuprawniona, z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ingerencja w jego prawa konstytucyjne. Należy się jednak opowiedzieć za innym rozwiązaniem tego dylematu. Zachowanie, które stanowi realizację jakiegokolwiek konstytucyjnego prawa lub wolności, tak długo, jak korzysta z ochrony, *per se* nie może stanowić wykroczenia, o którym mowa w art. 51 k.w. Skoro bowiem – co jednomyślnie przyjmowały sądy orzekające – wybrykiem jest czyn niezgodny z przyjętymi zasadami zachowania w konkretnych okolicznościach, to należy brać pod uwagę, że zostały one podjęte w ramach zorganizowanego zgromadzenia, które w dodatku najczęściej

795 Postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z 9 listopada 2015 r., VI W 3604/15.

796 Postanowienie SR w Kaliszu z 9 września 2015 r., VII W 371/15; wyrok SN z 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92.

było wcześniej zgłoszone, a jego organizatorzy uzyskali odpowiednie zgody. Nie oznacza to możliwości postawienia tezy, że nigdy zachowanie polegające przedstawianiu tego typu plakatów nie będzie stanowiło wykroczenia, jednak każdorazowo wymaga to oceny całego kontekstu sytuacyjnego. Należy wziąć pod uwagę m.in fakt że jest to zorganizowane przedstawienie mające na celu wyrażenie poglądu w debacie publicznej – przesuwając to bowiem granicę tego, co jest dopuszczalne. Wiąże się to z podnoszoną już kwestią, że przekaz taki ma niekiedy na celu szokowanie czy wywołanie negatywnych odczuć – co jest powszechnie akceptowalne i dotyczy nie tylko plakatów antyaborcyjnych, ale także np. protestów przeciwko hodowli zwierząt⁷⁹⁷.

Komentarza wymaga jednak argument odnoszący się do przyjętego w doktrynie i orzecznictwie znamienia strony podmiotowej. Podzielić należy argumentację wspomnianego już P. Daniluka, zgodnie z którą działanie w celu zaszkodzenia innym czy okazania lekceważenia dla obowiązujących norm nie stanowi znamienia omawianego wykroczenia. Działanie z innym, usprawiedliwionym zamiarem, nie powinno zatem automatycznie wyłączać karalności zachowania. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, kiedy protestujący (w dowolnej kwestii) podejmą działania w dobrej intencji, lecz z przekroczeniem granic wolności wyrażania swoich poglądów. Nie ma wątpliwości co do tego, że nawet ta konstytucyjna wolność doznaje ograniczeń i nie daje możliwości głoszenia swoich przekonań w dowolny sposób⁷⁹⁸. Nie oznacza to jednak, że sam cel działania sprawcy nie ma znaczenia dla prawnokarnej oceny jego zachowania. Okoliczność ta powinna stanowić jeden z elementów podlegających ocenie przy badaniu, czy dopuścił się on wykroczenia.

Podobnie należy się odnieść do podnoszonej przez sądy okoliczności, że zorganizowane wystawy nie budziły jednoznacznie negatywnych emocji wśród osób trzecich, bowiem część z nich popierała zachowanie obwinionych. Argument ten nawiązuje do zaproponowanego w doktrynie sposobu oceny tego, czy dane zachowanie można uznać za wykroczenie. Zgodnie z nim, dla przyjęcia, że jakieś zachowanie jest wykroczeniem w rozumieniu prawa wykroczeń, należy przyjmować, iż tak jest ono

797 Zob. np. *Krwawy...*; A. Szczygielska-Jakubowska, *Sztuczna...*

798 Podobnie wypowiedział się także SO we Wrocławiu w postanowieniu z 28 stycznia 2019 r., IV Kz 1203/18.

oceniane przez większość osób⁷⁹⁹. Dla uznania, że mamy do czynienia z wybrykiem, nie jest konieczne stwierdzenie, że dane zachowanie jest powszechnie negatywnie oceniane, bowiem – jak wskazuje R. Krajewski – u różnych osób mogą zachodzić rozbieżności w wartościowaniu takich samych zachowań, począwszy od ich dezaprobaty, poprzez pewną obojętność, aż do aprobaty, co wyłączy powszechną zgodność w tym zakresie⁸⁰⁰. To, jak kształtują się odczucia społeczne w odniesieniu do danej kategorii zachowań, ma wpływ na jego ocenę (choć niekiedy – jak w omawianych sprawach – będzie to kwestia trudna do ustalenia). Stanowi to jednak – podobnie jak omówiony wyżej cel działania sprawcy – jeden z elementów podlegających analizie. Im mniej jednoznacznie negatywne w odczuciu społecznym jest dane zachowanie, tym silniejszych potrzeba innych argumentów uzasadniających twierdzenie, że sprawca dopuścił się wybryku. W kontekście omawianych spraw warto także dodać, że sam fakt podzielenia przez część społeczeństwa poglądów głoszonych przez obwinionych nie oznacza automatycznie, że aprobują oni taki sposób ich prezentowania – co także powinno być wzięte pod uwagę w toku postępowania.

3. Plakaty antyaborcyjne jako nieprzyzwoita treść

Zdecydowanie więcej rozbieżności w praktyce sądowej wywołuje problem oceny omawianych zachowań z punktu widzenia art. 141 k.w. Zgodnie z tym przepisem karze podlega, kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych. Zgodnie ze słownikową definicją „nieprzyzwoity” to „niezgodny z panującymi normami obyczajowymi”⁸⁰¹. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że chodzi o takie ogłoszenia, napisy lub rysunki, które mogą „wywołać oburzenie społeczne, mają charakter bezwstydu lub dają wyraz lekceważenia innych ludzi”⁸⁰² lub które „łamają zasady dobrych obyczajów, niewłaściwe, budzące

799 R. Krajewski, *Wykroczenia...*, s. 116–128.

800 R. Krajewski, *Wykroczenia...*, s. 116–128.

801 *nieprzyzwoity...*

802 J. Piórkowska-Flieger, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w. za: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *Kodeks...*, s. 329; podobnie także: W. Kotowski, *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.; M. Zbrojewska, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.

zgorzenie⁸⁰³. Podnosi się także, że znamię nieprzyzwoitości należy oceniać *in concreto*, przy czym należy brać pod uwagę zmienność norm obyczajowych w czasie⁸⁰⁴.

Ocena wystawianych plakatów była zróżnicowana. Niektóre sądy stwierdzały, że prezentowane treści miały charakter nieprzyzwoity – występują na nich wyjątkowo drastyczne treści, jakimi są zdjęcia abortowanego płodu, a oglądany obraz utkwiał w pamięci tym, którzy go widzieli i wywołał negatywne odczucia – obrzydzenie, smutek czy lęk⁸⁰⁵. Wskazywano, że nie budzi żadnych wątpliwości, że w polskim społeczeństwie nie jest przyjęte i akceptowane prezentowanie w miejscu publicznym zwłok ludzkich⁸⁰⁶. W niektórych sprawach sądy oceniały opisywane zachowanie pod kątem realizacji znamion zarówno art. 51 k.w., jak i art. 141 k.w. – i ostatecznie stwierdzały, że stanowi ono jedynie wykroczenie z art. 141 k.w. Co istotne, w tych sprawach wskazywano, że zachowanie będące przedmiotem postępowania nie pozostaje pod ochroną art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 i 2 EKPC⁸⁰⁷. Podstawą uznania, że czyn nie stanowi „wybryku”, w tych przypadkach były inne przytoczone wcześniej argumenty.

Nie wszystkie jednak sądy rozpoznające tego rodzaju sprawy podzielały ten tok rozumowania. W tym przedmiocie wypowiedział się nawet Sąd Najwyższy, który stwierdził, że o ile prezentowane zdjęcia abortowanych ludzkich płodów mogą być oceniane jako drastyczne, szokujące i nawet oburzające, to żadną miarą nie można powiedzieć, że są one wulgarne, bezwstydne, nieobyczajne, demoralizujące, łamiące normy obyczajowe, moralność, etykę, budzące zgorzenie czy też, że są nastawione na lekceważenie uczuć innych ludzi albo też na epatowanie ich okrucieństwem⁸⁰⁸. Co więcej, sąd ten wskazał (inaczej niż inne sądy w przytoczonych wcześniej orzeczeniach), że problematyka, której dotyczyły plakaty, jest na tyle doniosła, że może uzasadniać nawet przerysowaną formę przekazu przez jego obrońców i nie sposób jedno-

803 Wyrok SO we Wrocławiu z 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19.

804 M. Mozgawa, w: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.

805 Wyrok SO we Wrocławiu z 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19.

806 Wyrok SR w Jeleniej Górze z 21 października 2019 r., II W 886/19.

807 Np. wyrok SO we Wrocławiu z 9 listopada 2021 r., IV Ka 756/21; wyrok SO we Wrocławiu z 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19.

808 Wyrok SN z 30 czerwca 2022 r., II KK 116/22; w podobnym tonie wypowiedział się SN także w wyroku z 22 października 2021 r., IV KK 247/21.

cześniej uznać, żeby tego rodzaju przekaz miał demoralizujący wpływ na społeczeństwo i burzył jego normy obyczajowe.

Nie tylko Sąd Najwyższy, ale także sądy niższych instancji przyjmowały niekiedy, że omawiane zachowanie nie realizuje znamion wykroczenia z art. 141 k.w. Podnoszono, że prezentowane treści mogą być szokujące oraz wywoływać negatywne skojarzenia, jednak kryterium nieprzyzwoitości obejmuje ponadto lekceważenie uczuć innych ludzi oraz wywoływania oburzenia społecznego⁸⁰⁹ oraz że nie może ponosić odpowiedzialności osoba, która realizuje prawa przyznane na mocy innych ustaw, w tym przypadku – prawa do wyrażania swoich poglądów⁸¹⁰.

16 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację Prokuratora Generalnego od prawomocnego orzeczenia sądu okręgowego utrzymującego w mocy wyrok skazujący w podobnej sytuacji za popełnienie wykroczenia z art. 141 k.w.⁸¹¹ Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego postanowienia dokonał wykładni znamienia „nieprzyzwoitości”, w pierwszej kolejności odnosząc się do słownikowych definicji tego słowa. Doprowadziło to do niezaskakującego, w świetle analizowanych wcześniej orzeczeń i dorobku doktryny, wniosku, że pojęcie nieprzyzwoitości wiąże się ściśle z pojęciem nieobyczajności. Zgodził się on ponadto z twierdzeniami sądu okręgowego, który w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podniósł, że w naszym kręgu kulturowym i w polskim społeczeństwie kult zmarłych jest powszechnie akceptowany i dotyczy on także zwłok ludzkich. Finalnie skonstatował, że: „wobec tego umieszczenie w miejscu publicznym wielkoformatowych zdjęć zakrwawionych płodów ludzkich pozostaje w sprzeczności z normami kulturowymi, zasadami współżycia społecznego, przyjętymi zwyczajami i obyczajami zachowań w miejscach publicznych, godzi w obyczajność publiczną w rozumieniu rozdziału XVI Kodeksu wykroczeń, a same zdjęcia, w kontekście ich publicznej prezentacji, są nieprzyzwoite w rozumieniu art. 141 k.w.”

Sąd Najwyższy odniósł się także do argumentów wykorzystanych w innym orzeczeniu tego sądu, a przytoczonych we wcześniejszej części artykułu. W tym kontekście stwierdził on, że kampanie przeciwko

809 Wyrok SR dla Warszawy Mokotowa z 20 czerwca 2013 r., XIV W 2152/12; postanowienie SR w Oleśnicy z 9 kwietnia 2018 r., II W 261/18.

810 Wyrok SR w Rzeszowie z 20 maja 2011 r., II W 938/10.

811 Postanowienie SN z 16 lutego 2023 r., I KK 471/22.

nadmiernej prędkości i dotyczące zapobiegania wypadkom na drogach nie realizują swoich celów przez eksponowanie zwłok ofiar, a w dodatku pokazują zdarzenia wyreżyserowane z udziałem ucharakteryzowanych aktorów.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, nagrania przygotowane w ramach kampanii przeciwko nadmiernej prędkości nie posługują się obrazami tak drastycznymi jak co najmniej część plakatów antyaborcyjnych. Już z tego względu porównanie to należy uznać za nietrafione. Z drugiej jednak strony nie wydaje się istotnym, że prezentowane obrazy nie mają waloru autentyczności. Także obrazy nieprzedstawiające faktycznych ofiar i wydarzeń, np. wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji, mogą mieć charakter drastyczny, a w konsekwencji być uznane za nieprzyzwoite. Ma to o tyle duże znaczenie, że biegli wypowiadający się w toku postępowań dotyczących plakatów antyaborcyjnych nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy prezentowane obrazy mają charakter autentyczny. Nie powinna być to jednak żadna przeszkoda do uznania grafiki za nieprzyzwoitą.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianego postanowienia odniósł się także do kampanii antynikotynowych i zauważył, że: „opakowania papierosów nie są dostępne dla wszystkich odbiorców, kampanie są adresowane do osób palących, świadomych związanego z tym ryzyka, a zdjęcia na opakowaniach są niewielkie i nieczytelne”. Z tym stwierdzeniem sądu zgodzić można się jedynie połowicznie. O ile zdjęcia przedstawiane na opakowaniach papierosów są niewielkich rozmiarów, to ich czytelność jest dobra. Twierdzenie o adresowaniu kampanii do osób palących wydaje się nieco na wyrost – jest ona adresowana także do osób, które nie palą i być może nie zaczną dzięki prezentowanym na opakowaniach papierosów obrazom. Rację ma jednak Sąd Najwyższy, twierdząc, że dostępność obrazów prezentowanych w ramach tej kampanii jest ograniczona – co prawda zobaczyć je mogą także osoby niezainteresowane zakupem papierosów, jednak ze względu na regulacje dotyczące sprzedaży tego rodzaju produktów są one najczęściej schowane i dostępne bezpośrednio tylko dla obsługi sklepu.

Co istotne, z tego fragmentu uzasadnienia pośrednio można wyciągnąć wniosek, że dla uznania danego obrazu za nieprzyzwoity znaczenie ma to, gdzie jest umieszczony, do kogo jest adresowany oraz jaki ma on rozmiar. Słowem, można stwierdzić, że im bardziej dany obraz

„narzuca się” odbiorcy, tym bardziej jest nieprzyzwoity. Zadać można sobie zatem hipotetyczne pytanie, czy umieszczenie wielkoformatowego plakatu o charakterze antynikotynowym w sklepie, w którym sprzedawane są wyłącznie wyroby nikotynowe, mogłoby zostać uznane za nieprzyzwoite. Wydaje się, że w świetle uzasadnienia omawianego postanowienia, odpowiedź na nie mogłaby być przecząca. Problem tkwi jednak w tym, że o ile kampania antynikotynowa adresowana jest do osób palących lub potencjalnie zainteresowanych paleniem, o tyle kampania antyaborcyjna adresowana jest zasadniczo do wszystkich. Trudno zatem ograniczyć jej oddziaływanie w jakiś sensowny sposób.

Sąd Najwyższy w treści omawianego uzasadnienia odniósł się także – choć niejako na marginesie, w braku zarzutu kasacyjnego w tym przedmiocie – do prawa do swobodnego wyrażania swoich poglądów oraz swobody wypowiedzi. Podkreślił przy tym, że wolności te nie mają charakteru absolutnego i podlegają ograniczeniom w drodze ustawy zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ze względu na fakt, że obyczajność publiczna, stanowiąca dobro chronione treścią art. 141 k.w., zawiera się w moralności publicznej, penalna ingerencja w sferę wymienionych wyżej praw ma swoje konstytucyjne uzasadnienie. Zgodził się przy tym z argumentem sądu okręgowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych, co w konsekwencji oznacza, że nie należy ingerować w wolność od oglądania zdjęć zakrwawionych ludzkich płodów.

Nie sposób nie zgodzić się w tym zakresie z Sądem Najwyższym. Jednocześnie wydaje się, że twierdzenia te nie stoją w sprzeczności z tezą o potrzebie zapewnienia możliwości wyrażania swoich poglądów w debacie publicznej. Wskazać natomiast należy, że jeżeli tego typu kampania ma mieć na celu przekonanie innych do swoich racji, nie może być adresowana jedynie do osób zgadzających się z prezentowanymi tezami, gdyż wtedy pozbawiona jest sensu. Z drugiej jednak strony należy zapewnić każdemu możliwość dość łatwego uniknięcia takiej ekspozycji. Nikt nie może być bowiem zmuszany do bycia odbiorcą wszelkich tego rodzaju komunikatów i obrazów. Osoby przedstawiające swoje poglądy powinny z jednej strony mieć zatem możliwość dotarcia do osób postronnych, z drugiej – powinny zadbać o to, aby ci, którzy chcą tego rodzaju przekazu uniknąć, mieli taką możliwość. Czynnikiem wpływającym na stopień „narzucania się” grafiki jest wiele – jej rozmiar, liczba

zdjęć, umiejscowienie. Sąd Najwyższy pośrednio zwrócił na to uwagę, porównując prezentowane wielkoformatowe plakaty antyaborcyjne do niewielkich zdjęć na opakowaniach papierosów. Zdjęcia prezentowane na plandecie samochodu ciężarowego poruszającego się ulicami miasta są trudne lub wręcz niemożliwe do uniknięcia dla przypadkowych osób, lecz inaczej należałoby ocenić plakaty wystawione w sposób zorganizowany o mniejszych rozmiarach. Wydaje się jednak, że omawiane postanowienie może nie stanowić przełomu, choć należy je ocenić jako cenne podsumowanie dotychczasowego orzecznictwa w tej materii oraz próbę wskazania kierunku interpretacyjnego dla sądów orzekających w podobnych sprawach. Sąd Najwyższy potwierdził, że nie można każdej wystawy usprawiedliwiać przez odwołanie się do wolności głoszenia własnych poglądów. Wydaje się jednak, że dokonanie wyważenia praw i wolności osób prezentujących tego rodzaju plakaty oraz osób będących ich odbiorcami – czego musi każdorazowo dokonać sąd w toku takiego postępowania – wymaga wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności danego przypadku. Tym samym potwierdzone zostało prawo sądu do samodzielnej oceny czynu i jego kwalifikacji prawnej.

W konsekwencji przesądzenie *in abstracto*, czy plakaty tego rodzaju mają charakter nieprzyzwoity, nie jest możliwe. Nie ma wątpliwości, że na stopień „nieprzyzwoitości” obrazu wpływać będzie sama jego treść czy rozmiar. Powstaje jednak pytanie, czy o nieprzyzwoitości obrazu przesądzić mogą okoliczności niezwiązane ściśle z jego treścią – np. liczba grafik składających się na wystawę czy miejsce umieszczenia plakatu. Wydaje się, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Skoro bowiem o nieprzyzwoitości obrazu przesądza jego sprzeczność z obowiązującymi normami obyczajowymi, to cechę tę należy zawsze odnosić do konkretnej sytuacji. Z tej perspektywy proces dokonywania tej oceny podobny jest do kwalifikowania zachowania jako wybryku na gruncie art. 51 k.w. Inaczej ocenić należy umieszczenie plakatu antyaborcyjnego na placu zabaw albo przed wejściem do szkoły, a inaczej np. na ogrodzeniu kościoła (czyli instytucji otwarcie sprzeciwiającej się przeprowadzaniu zabiegów przerywania ciąży). Podobnie innym stopniem sprzeczności z obowiązującymi regułami obyczajowymi charakteryzować się będzie umieszczenie jednego plakatu, a inaczej – kilku. Podkreślenia wymaga jednak, że katalog okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ocenie, czy dany plakat ma charakter nieprzyzwoity, jest otwarty.

Ta wielość czynników, które sąd powinien brać pod uwagę, wymaga samodzielności jurysdykcyjnej, w obronie której stanął Sąd Najwyższy w najnowszym orzeczeniu.

Problemem pozostaje jednak nadal niejednolite orzecznictwo w omawianym zakresie. Na problem ten zwrócił uwagę jeden z sądów orzekających⁸¹² – co prawda w sprawie o wykroczenie z art. 51 k.w., jednak w przypadku art. 141 k.w., wobec rozbieżności w orzecznictwie, pozostaje on jeszcze bardziej aktualny. Stwierdził on, że co prawda w Polsce nie obowiązuje prawo precedensów i każdy sąd jest uprawniony i zobowiązany do samodzielnego rozstrzygania zagadnień prawnych i faktycznych, tym niemniej obywatel ma prawo działać w zaufaniu do decyzji władzy, w tym władzy sądowniczej. Trudno zarzucać obywatelowi, że nie dał posłuchu normie prawnej, gdy identyczne sytuacje były przed innymi sądami uznawane za działania legalne. W przedmiotowej sprawie sąd uznał, że obwiniony nie dopuścił się realizacji znamion wykroczenia, ale zaznaczył, że nawet gdyby ocenił tę kwestię odmiennie, to istniałyby istotne powody do uznania, że sprawcy nie można przypisać winy ze względu na usprawiedliwiony błąd co do bezprawności. Pogląd sądu należy uznać za trafny. W sytuacji, w której w obrocie prawnym funkcjonują odmienne orzeczenia sądów, w tym także najwyższej instancji, należy każdorazowo oceniać, czy sprawca nie działał w zaufaniu do wcześniej wyrażonego przez sąd poglądu, zgodnie z którym zachowanie, jakiego się dopuścił, nie stanowi wykroczenia. Może to bowiem w niektórych przypadkach prowadzić do wyłączenia winy i w konsekwencji – uniewinnienia obwinionego.

Na marginesie niniejszego opracowania zasignalizować należy jeszcze jeden problem. Artykuł 141 k.w. penalizuje umieszczenie, w miejscu publicznym, nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku. Powstaje zatem pytanie o to, czym są plakaty prezentowane przez obwinionych w badanych postępowaniach. Sądy niekiedy traktowały je jako nieprzyzwoite napisy, odwołując się do tego, co było na nich napisane⁸¹³. Wydaje się jednak, że plakaty nie były nieprzyzwoite ze względu na umieszczone na nich napisy, ale zdjęcia (lub grafiki, gdyż autentyczność przedstawianych obrazów nie zawsze była niewątpliwa). W innych sytuacjach sądy

812 Wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P.

813 Wyrok SO we Wrocławiu z 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19.

traktowały plakaty jako ogłoszenia⁸¹⁴ lub stwierdzały, że zdjęcia są formą rysunku⁸¹⁵. Zdarzało się także, że nawet w opisie czynu sądy określały plakaty jako „nieprzyzwoite treści”⁸¹⁶.

Wykładni pojęć ogłoszenia, rysunku oraz napisu, którymi posłużył się ustawodawca w art. 141 k.w., w literaturze przedmiotu dokonuje się przez odwołanie do języka potocznego i definicji słownikowych⁸¹⁷. W związku z tym przez ogłoszenie rozumie się wiadomości umieszczane w miejscu publicznym, przez rysunki – obrazy wykonane przy użyciu kresek, a przez napisy – krótkie, zwarte formuły słowne. Niekiedy wskazuje się natomiast wprost, że nie będzie realizowało znamion omawianego wykroczenia umieszczenie w miejscu publicznym nieprzyzwoitych plakatów czy też fotografii⁸¹⁸. Ten kierunek interpretacyjny wydaje się najbardziej trafny, przede wszystkim ze względów gwarancyjnych. Dokonywanie wykładni rozszerzającej stanowi niedopuszczalne naprawianie zaniedbań ustawodawcy, który nie dostosował przepisu do realiów współczesności. Należy jednak wskazać, że w żadnym z badanych orzeczeń kwestia ta nie była przedmiotem rozważań sądu, a w sprawach, w których wypowiadał się Sąd Najwyższy – nie była także przedmiotem zarzutów kasacyjnych.

4. Podsumowanie

Przeprowadzona powyżej analiza prowadzi do kilku wniosków. Zorganizowanie zgromadzenia, w trakcie którego prezentowane są plakaty antyaborcyjne, co do zasady nie będzie stanowić wybryku, o którym mowa w art. 51 k.w. Jest tak o tyle, o ile z jego charakteru wynika, że jest to forma zabrania głosu w debacie publicznej. Posługiwanie się szokującymi i prowokacyjnymi treściami może być wtedy uzasadnione potrzebą zwrócenia uwagi na problem. Sąd powinien jednak każdorazowo zbadać, czy granica wolności słowa nie została przez organizatora przekroczona – a o tym decydować będą okoliczności konkretnego zdarzenia.

814 Wyrok SR w Jeleniej Górze z 21 października 2019 r., II W 886/19.

815 Wyrok SR w Rzeszowie z 20 maja 2011 r., II W 938/10.

816 Wyrok SO we Wrocławiu z 9 listopada 2021 r., IV Ka 756/21.

817 J. Piórkowska-Flieger, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.; J.M. Wojciechowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.; M. Mozgawa, w: M. Budyń-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.

818 J.M. Wojciechowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 141 k.w.

Umieszczenie tego rodzaju plakatów w miejscach, w których znajdują się osoby szczególnie wrażliwe z punktu widzenia ich tematyki i u których może to wywołać ponadprzeciętnie negatywne emocje (np. w pobliżu oddziałów patologii ciąży), może prowadzić do przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona art. 51 k.w. Nie korzysta ono bowiem już z ochrony wolności wyrażania swojej opinii w debacie publicznej. Może bowiem oznaczać, że organizator nie ma na celu jedynie zwrócenia uwagi na problem i sprowokowania osób postronnych do refleksji, ale że jego działanie skierowane jest na wywołanie szczególnie przykrych i krzywdzących emocji u pewnej grupy osób.

Sprawa wygląda jednak inaczej w przypadku oceny tych zachowań pod kątem realizacji znamion określonych w art. 141 k.w. Sądy powszechne, a także Sąd Najwyższy, prezentowały w tym zakresie różne poglądy i trudno wskazać na ten, który dominuje. Pewną próbę zebrania i podsumowania dotychczasowego orzecznictwa stanowi wyżej omawiane, najnowsze postanowienie Sądu Najwyższego, w którym dopuścił on kwalifikowanie tego rodzaju zachowań jako wykroczeń z art. 141 k.w. Niemniej wydaje się, że decyzję o uznaniu obrazu czy plakatu za nieprzyzwoity podjąć można jedynie *ad casum*, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danej sytuacji. Wpływ na tę ocenę będą mieć bowiem nie tylko cechy związane immanentnie z ich treścią. Sąd powinien wziąć pod uwagę także to, gdzie owe treści były prezentowane. Ten sam obraz może być nieprzyzwoity w jednym miejscu i nie być nieprzyzwoity w innym.

Niemniej kwalifikacja tego rodzaju zachowania jako wykroczenia z art. 141 k.w. problematyczna jest nie tylko ze względu na zawarte w tym przepisie znamię nieprzyzwoitości. Kluczowym jest stwierdzenie przez sąd, czym w istocie było to, czym posługiwał się sprawca. Przepis nie penalizuje bowiem nieprzyzwoitego zachowania czy nawet prezentowania przyzwoitych treści – odnosi się jedynie do napisów, rysunków, ogłoszenia oraz wypowiedziania nieprzyzwoitych słów.

Antyaborcyjne plakaty wywołują wiele kontrowersji, w szczególności wśród osób o odmiennych niż ich twórcy poglądach. Wydaje się jednak, że zasadniczy problem nie dotyczy tego, że prezentowane przez przeciwników aborcji treści w czasie różnych kampanii (z wykorzystaniem nie tylko plakatów, ale i np. autobusów) są nieprzyzwoite czy szokujące. Niekiedy podstawowym zarzutem pod ich adresem było to, że są one

fałszywe, niezgodne z rzeczywistością i aktualnym stanem wiedzy medycznej. Kwestie te były niekiedy podnoszone w toku badanych postępowań przez oskarżycieli posiłkowych. Należy jednak stwierdzić, że walka z tego rodzaju zachowaniami za pomocą wykroczeń penalizujących nieobyczajne zachowania i umieszczanie nieprzyzwoitych ogłoszeń nie wydaje się dobrym rozwiązaniem. W szczególności negatywnie należy ocenić rozszerzającą wykładnię art. 141 k.w., obejmującą zakresem zastosowania tego przepisu także zdjęcia czy inne grafiki, których nie da się uznać za ogłoszenie lub napis. W doktrynie coraz częściej pojawiają się postulaty wprowadzenia penalizacji za szerszenie tzw. medycznych *fake-newsów*. Wydaje się to być rozwiązaniem bardziej adekwatnym, a jednocześnie chroniącym przed instrumentalnym wykorzystaniem przepisów prawa karnego. Wykładnia adaptacyjna nie powinna być bowiem sposobem na naprawianie zaniedbań ustawodawcy.

Summary

The article is related to the results of file research in cases of contraventions under Article 51 and article 141 of the Contravention Code. The author analyses the approach of first instance courts to a certain recurring category of acts, i.e. displaying posters with anti-abortion content. He indicates the arguments used by these Courts and juxtaposes them with the argumentation contained in the decisions of higher courts, including the Supreme Court, and evaluates them. Finally, he notes the shortcomings associated with this way of responding to the false content of such posters.

Keywords

contravention, anti-abortion posters, fake-news

Literatura

- Bafia J., Egierska D., Śmietanka I., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1980.
- Bojarski T., Michalska-Warias A., w: J. Piórkowska-Flieger, T. Bojarski, A. Michalska-Warias, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022.
- Daniluk P., *O wykroczeniu z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń (w związku z wyrokiem SN z 30.01.2018 r., IV KK 475/17)*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 1.
- Jankowski W., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013.
- Kotowski W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.

Plakaty antyaborcyjne...

Kozłowska-Kalisz P., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009.

Krajewski R., *Wykroczenia wybryku i nieobyczajnego wybryku*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 11–12.

Krajnik S., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021.

Krwawy happening przed metrem. Protest przeciwko futrom, „Wyborcza.pl Warszawa” z 25 listopada 2011 r., < <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,10712327,krwawy-happening-przed-metrem-protest-przeciwko-futrom.html> >.

Mozgawa M., w: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.

nieprzyzwoity, w: *Słownik języka polskiego PWN*, < <https://sjp.pwn.pl/sjp/nieprzyzwoity;2489596.html> >, dostęp: 20 września 2023 r.

Piórkowska-Flieger J., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, red. T. Bojarski, LEX/el. 2022.

Szczygielska-Jakubowska A., *Sztuczna krew na podłodze galerii Rondo. Protest ekologów w bydgoskim McDonaldzie*, „Wyborcza.pl Bydgoszcz” z 17 grudnia 2022 r., < <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,35590,29274407,protest-ekologow-w-bydgoskim-mcdonald-s-buntujemy-sie-przeciwko.html> >.

Warylewski J.K., *Kontratypy wiosenne*, „Palestra” 1999, nr 7–8.

Wojciechowski J.M., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021.

Zbrojewska M., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013.

Opracowanie jest rezultatem projektu badawczego *Nowy model prawa wykroczeń. Analiza teoretyczna, normatywna i empiryczna* finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu OPUS 14, nr 2017/27/B/HS5/02137

Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość

Prezentowana monografia to kompleksowe spojrzenie na prawo wykroczeń w Polsce. Wypracowanie nowych założeń modelowych w zakresie prawa wykroczeń możliwe jest po wszechstronnej analizie jego miejsca w systemie prawa represyjnego oraz spojrzeniu na praktykę stosowania przepisów.

Autorzy analizują prawo wykroczeń z trzech perspektyw. Pierwsza to teoretyczne spojrzenie na prawo wykroczeń jako takie, aspekty normatywne prawa wykroczeń oraz istotne instytucje Kodeksu wykroczeń. Druga to prezentacja wyników badań aktowych dotyczących różnorodnych typów wykroczeń wraz z krytyczną analizą problemów, jakie rodzą w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Trzecia to krytyczne spojrzenie na przyszłość prawa wykroczeń w aspekcie modelowym, w kontekście rozwoju nowych technologii, szczególnych przepisów wymagających aktualizacji oraz wykroczeń, które jawią się jako żywe skamieniałości.

Prawo, którego zadaniem jest kształtowanie rzeczywistości społecznej, musi brać pod uwagę aktualny stan stosunków społecznych, otoczenie kulturowe i cywilizacyjne norm prawnych, a także stan dyskusji naukowej o jakości tworzenia i stosowania prawa represyjnego w państwie praworządym. Przedstawione w książce rozważania, zgrupowane pod hasłami: *Teoria – Praktyka – Przyszłość*, wyznaczają kierunki i ramy nowego modelu prawa wykroczeń w Polsce.

sklep.kipk.pl

sklep@kipk.pl

Facebook: KIPKfundacja

Instagram: kipkPRESS



Krakowski
Instytut
Prawa
Karnego
Fundacja

ISBN EBOOK: 978-83-959655-9-3